



Stanowisko

Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

z dnia 15 marca 2023 r.

w sprawie projektu tzw. rozporządzenia metanowego (UE) 2019/942

Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych ostrzega przed negatywnymi konsekwencjami uchwalenia rozporządzenia w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/942 i wzywa Parlament Europejski do pilnego wprowadzenia zmian w projekcie w celu nadania mu kształtu społecznie i ekonomicznie akceptowalnego. Apeluje także do rządu o podjęcie działań przeciwdziałających kryzysowi energetycznemu, który nastąpi po przyjęciu projektu rozporządzenia przez Parlament Europejski.

Rada OPZZ przypomina, że we wrześniu 2021 Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone zapowiedziały bardzo wymagające zobowiązanie dotyczące zmniejszenia do roku 2030 globalnych emisji metanu we wszystkich sektorach emitujących ten gaz o co najmniej 30% w stosunku do poziomów z 2020 r. Już wtedy OPZZ z niepokojem śledziło te dążenia.

Kolejne ustalenia, które zapadły w listopadzie 2021 r. w Glasgow na konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmiany klimatu (COP 26) zwiędziły zaniepokojenie OPZZ, gdyż do zobowiązania przystąpiło ponad 100 krajów, w tym Polska, choć kraje-sygnatariusze dokumentu odpowiadają w sumie za mniej niż połowę globalnych antropogenicznych emisji metanu. Omawiany obecnie przez Parlament Europejski projekt tzw. rozporządzenia metanowego wpisuje się w tę politykę i stanowi kolejny krok w kierunku drastycznego ograniczenia wydobycia węgla w Polsce.

W ocenie Rady OPZZ przyjęcie tego rozporządzenia w aktualnie procedowanej formie będzie katastrofą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski a także dramatem dla setek tysięcy pracowników w naszym kraju. Proponowane normy ograniczające emisje są niemożliwe do spełnienia przez jakąkolwiek metanową kopalnię węgla w Polsce. Wejście w życie zapisów z limitami 5 a potem 3 ton metanu na 1000 ton wydobycia węgla oznaczać będzie konieczność zamknięcia większości kopalń węgla energetycznego już w ciągu niecałych czterech lat. W związku z tym zaproponowane limity są nie do przyjęcia.

Taka sytuacja wywoła poważne skutki społeczno-ekonomiczne na co najmniej trzech kluczowych poziomach. Po pierwsze, w krótkim czasie pracę straci kilkadziesiąt tysięcy osób zatrudnionych w górnictwie węgla kamiennego, a także kolejne osoby pracujące w branżach pokrewnych. W sumie będzie to ponad sto tysięcy ludzi.

Po drugie, rozporządzenie wywoła zapaść społeczno-ekonomiczną na Górnym Śląsku i w Małopolsce a w przyszłości również w zagłębiu Lubelskim. Trudno sobie wyobrazić jak dramatyczne będą konsekwencje dla wymienionych regionów. Może to być powtórka kryzysu z jakim mieliśmy do czynienia w czasie transformacji lat 90 i 2000 – długotrwałego marazmu w miejscowościach pogórnicznych, wyludnienia, ubożenia mieszkańców i problemów społecznych z tym związanych.

Po trzecie, nowe prawo spowoduje bardzo poważny problem z zapewnieniem surowca krajowej energetyce stawiając pod znakiem zapytania możliwość jej funkcjonowania w ogóle. Należy pamiętać że Polski system energetyczny opiera się na modelu w którym 75% produkcji prądu pochodzi z węgla, w tym w ponad 50% z węgla kamiennego. Podobnie z ciepłownictwem – zdecydowana większość energii ciepłej w Polsce pochodzi z węgla kamiennego, którego może nagle zabraknąć, czy to dla dużych zakładów, czy dla odbiorców indywidualnych. Obecne braki węgla po wybuchu wojny w Ukrainie okazałyby się w tym kontekście niewielkim problemem a skala wyzwań byłaby wielokrotnie większa. W efekcie grozi to brakami w dostawach tak prądu, jak i ciepła do polskich mieszkań i domów.

Ponadto projekt rozporządzenia stoi w jawnej sprzeczności z Umową Społeczną z 2021 roku podpisaną przez przedstawicieli polskiego rządu ze stroną społeczną, która przewiduje stopniowe wygaszanie kopalń węgla energetycznego do roku 2049. Rozporządzenie zmuszałoby jednak do szybkich, nieplanowych likwidacji zakładów górniczych burząc szansę na transformację sektora energetycznego w Polsce i doprowadzając nie tylko do opisanych wyżej problemów, ale także stawiając w najgorszym świetle cały europejski proces działań na rzecz sprawiedliwej transformacji.

Omawiany projekt jest także niezgodny z rządowymi dokumentami takimi jak „Polityka energetyczna Polski do 2040 roku” oraz „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030”, przewidującymi wykorzystanie krajowego węgla jako kluczowego paliwa co najmniej do czasu powstania realnych alternatyw w postaci innych stabilnych źródeł energii.

Projektowane prawo ma też w przyszłości dotyczyć kopalń węgla koksowego, kluczowego w procesie produkcji stali. Zakłady te nie są obecnie przewidziane do wygaszania z uwagi na to, iż węgiel koksowy jest na liście surowców krytycznych Unii Europejskiej. Jako, że Polska jest jedynym producentem tego surowca we Wspólnocie, zasadne jest utrzymanie wydobywania w naszym kraju jako istotnego dla niezależności surowcowej całej Unii. Projekt rozporządzenia nasuwa jednak poważne wątpliwości czy te fakty zostały wzięte pod uwagę przez jego twórców.

Rada OPZZ wyraża jednoznacznie negatywne stanowisko na temat projektu rozporządzenia metanowego. Procedowany projekt rozporządzenia niesie za sobą wiele poważnych zagrożeń dla całego polskiego społeczeństwa. Ignoruje jednocześnie krajowe ustalenia i realne możliwości dostosowania się sektora paliwowo-energetycznego. W związku z powyższym Rada OPZZ postuluje ponowne przeanalizowanie skutków proponowanej regulacji i uwzględnienie postulatów zgłaszanych przez związki zawodowe.

Rada OPZZ wzywa także Rząd RP oraz polskich posłów i posłanki do Parlamentu Europejskiego o podjęcie pilnych działań na forum Parlamentu Europejskiego w celu zmodyfikowania zapisów projektu rozporządzenia i nadania mu kształtu, który będzie społecznie akceptowany.

Rada
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych